

DODATEK SPECJALNY

IPN

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA

przed SIERPNIEM

Podczas rytuałów w PRL-u uroczystości dążyły w 1968 r. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie spłonąć żywcom Ryszardowi Siwce. Podpalili się na znak protestu przeciw inwazji na Czechosłowację wojsk Układu Warszawskiego, w której brała udział także Wojska Polskie. Ministrem obrony był ówczesnie, zapomniany, gen. Wojciech Jaruzelski. Wydarzenie to pozostałoby zapewne niezauważane, gdyby nie zarejestrowała go oficjalna kronika filmowa. Oczywiście wtedy zostało utajnione, materiały filmowe odnaleziono dopiero niedawno, a i tak tragiczna postać Ryszarda Siwca jest prawie nieznamna, już bardziej pamiętano o nim w Czechosłowacji, gdzie w podobnie tragicznym protestie zginął Jan Palach.

Tak radykalny, jak by dziś powiedziano, protest, jakim była śmierć Ryszarda Siwca, to – rzecz jasna – pojedynczy i odosobniony przypadek oporu przeciw systemowi komunistycznemu. Nie mógł być powszechny. Czy nie istniały jednak inne, mniej bolesne formy protestu czy oporu społecznego, niejawnego, wewnętrznego, ale obecnego jednak w ciągu półwiecznego trwania systemu PRL-u?

Opozycja przed opozycją

Marek Kleczel
Uniwersytet Kard. S. Wyszyńskiego

Panuje przekonanie, że opozycja wobec PRL-u powstała dopiero w latach 60., ściślej, po wydarzeniach roku 1968, a w sposób trwały zawiązała się w Komitecie Obrony Robotników w 1976 r. Dotyczy to opozycji zorganizowanej i występującej już jedynie w ograniczonym życiu publicznym PRL-u. Była to jednak, co warto podkreślić, opozycja wierna wobec systemu komunistycznego. Pierwszą była opozycja polityczna i zbrojna lat 40., która od razu przeciwstawiła się panowaniu systemu komunistycznego w Polsce.

Po odwołaniu opozycji zbrojnej i politycznej istniał nadal wynalazony opór społeczny, tępiący mimo braku organizacji, ale wybuchający co jakiś czas w przełomowych wydarzeniach lat 1956, 1968, 1970, 1976. Pomimo tego, że władze komunistyczne wciągały do współpracy w oparciu PRL masę ludzi nowych, w tym na początku sporo inteligencji, obciążając awans społeczny i cywilizacyjny. Opór ten z czasem rozszerzył się i na nowe warstwy, zwłaszcza po emigracji i młodości lat 1956. W ocenie PRL-u pytaniem najważniejszym jest, na ile system komunistyczny przetrwał w Polsce, czy i do jakiego stopnia wpłynął na stan społeczeństwa, zmienił mentalność i świadomość ludzi, odwrócił porządek społeczny. Czy opór przeciw niemu i opozycja były jawne i szersze czy też były ukryte i wąskie?

Trudno dziś zbadać i określić rozmiary tego rozproszonego oporu, osłabianego od samego początku prześladowaniami, sądami, więzieniami, a także egzekucjami, zepchniętymi do prywatnych opinii, do poufnych rozmów i spotkań, do wiadomości szepczanych z ucha do ucha.

Z natury rzeczy ten rodzaj działalności nie pozostawił swoich świadectw i dokumentów. Poza spontanicznymi wybuchami protestu i objawów szarego oporu w przełomowych latach, najbardziej zauważalnym

Z archiwum domowego politycznego
Juliusz i Polka przedstawiła się do Francji, gdzie na kilka dniach narodziła się idea, dzięki jej miały powstać opozycyjne przedsięwzięcia i nie wiadomo, gdzie się rozwinęły. Odkrycie było sensacją historyczną, nie przesłuchiwało go (niezależnie).